GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 201. — W Srodę dnia 29. Sierpnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Sierpnia.

Przybyli tu: Jch Dostojności Lord Frederick i Lady Augusta Fitzclarence, z Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 4. Sierpnia. (st. st.)

Pszczoła Północna zawiera wiadomości o nadzwyczajnéj burzy, która w nocy na 18. Lipca b. r. zrządziła wielkie szkody w powiatach Pułtawskiéj gub., a szczególniéj Kremeńczugskim. Przy nieustannych piorunach padał grad większy od włoskiego orzecha, zmieszany z niekształtnemi bryłami lodu. Burza zajmowała następującą przestrzeń: w Kremeńczugskim powiecie 40 wiorst wzdłuż i 25 w szerz; w Chorolskim 25 w. w kwadrat; w Zołotonoskim 25 w. wzdłuż i 14 w szerz; wszystko na téj przestrzeni zostało zniszczone. W Chorolskim powiecie wicher podniósł na powietrze 24letniego chłopca tak wysoko, iż ten, padając, złamał nogę.

Hrabina Stefania Wittgenstein, z domu Xiężniczka Radziwiłł, umarła 14. zeszłego miesiąca w Ems.

Z Wilna. — Dodatek do 83. numeru Kuryera Litewskiego zawiera następne ogłoszenie Prokuratoryi Radziwiłłowskiéj massy: „Do JWW. i WW. Wierzycieli Radziwiłłowskiéj massy.

Generalny Pełnomocnik massy Radziwiłłowskiéj W. Antoni Kożuchowski, upoważnił Prokuratoryą téjże massy do wejścia w układy z JWW. i WW. Wierzycielami zastawnymi, do zaspokojenia ich należności, jakie rzeczywiście i podług prawa policzają, a to przedażą dóbr na ten cel przeznaczonych, osobną tabelą objętych i ocenionych, według szacunku w 1819. roku urzędownie przyjętego. — Prokuratorya, mając zaszczyt wezwać niniejszém JWW. i WW. Wierzycieli zastawnych, aby zechcieli przybywać do miasta Wilna dla otrzymania satysfakcyi drogą kupna dóbr na wieczność za swoje należności, uwiadamia, iż dla przyspieszenia i ułatwienia układów, przystępujący do nabycia, wolni są od płacenia gotowizną dziesiątéj części Ukazem 1818. roku na umorzenie długu skarbowego zawarowanéj, tudzież od długów funduszowych, duchownych i bankowych; zaspokojenie bowiem tych ciężarów JWW. Hrabiowie Wittgenstein przyjmują na siebie. — Aby ogłoszenie niniejsze wszystkich, których to obchodzić może, doszło, aby przez naznaczenie zbyt prędkiego czasu, nieprzeszkodzić

zatrudnieniom gospodarskim: Prokuratorya na termin, w którym układy rozpocząć jest gotową, stanowi dzień 15. Października 1832. roku. Układy trwać mają w Wilnie, w miejscu posiedzeń Prokuratoryi, ciągle przez miesięcy ośm, stósownie do polecenia Generalnego Pełnomocnika massy. Podobnež układy i w tymże samym porządku z kolei i dla Wierzycieli ręcznych otwarte zostaną. — Dan w Wilnie, dnia 9. Lipca 1832. roku."

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 19. Sierpnia.

Dzisiaj Królestwo Jmć odprawili wjazd swój uroczysty do stolicy. Wczoraj już 101 wystrzałów z dział zwiastowały uroczystość dzisiejszą. Dzisiaj w południe udali się Gubernatorowie cywilny i wojskowy, wielki sztab gwardyi miejskich, główny sztab armii i obrębu miasta na zamek Laeken. Pochód był w następujący sposób uszykowany: Naprzód oddział žandarmeryi konnéj, potém 2 szwadrony Królewskich Guides, gwardya konna miejska, generalny sztab placu, armii i gwardyi miejskich, cywilny Gubernator prowincyi, Nadmarszałek dworu, damy honorowe Królowéj, nareszcie Król i Królowa. Przy pojeździe Królestwa Jmć jechali konno Nadkoniuszy, generalny Adjutant, Szef etatu wojskowego, Komendant wojskowy prowincyi i Adjutanci Króla. Pochód zamykały szwadron ułanów i szwadron kirassyerów. Przy bramie miasta przyjmował Królestwo Jmć Magistrat i po mowie mianéj przez Burmistrza Rouppe przyłączyło się ciało municypalne do pochodu tuż po Adjutantach Królewskich. — Pochód cały udał się następnie przez ulicę Pont-Neuf, na plac mennicy, a stamtąd przez rynek jarzynny na plac zamkowy. Na całéj drodze gwardye miejskie formowały szpaler. Przed zamkiem wysiedli Królestwo, zaś wojska i gwardye miejskie defilowały przed nimi. Przed główną bramą zamku rozstawiono rannych z dni Wrześniowych. O godzinie 3. przyjmowali Królestwo ciało dyplomatyczne i władze wyższe wojskowe i cywilne. Wieczorem dane było na teatrze przedstawienie „Nieméj z Portici", które Królestwo z całym dworem bytnością swą zaszczycić raczyli. Gmachy publiczne wspaniale były oświecone. Momenta wyjazdu orszaku z zamku Laeken i przybycia onegoż przed bramą miasta, oznaczały salwy artyleryi. Przez cały dzień rozlegał się po mieście uroczysty odgłos dzwonów. — Dnia 21. ma być ku uświetnieniu zaślubin Królewskich śpiewane *Te Deum* w kościele Ś. Guduli, wobec Królestwa, jako też w innych kościołach Rzymsko-katolickich, w kościele ewangelickim Konsystorza i w Synagodze. — Dn. 25. m. b., w dniu imienin Królowéj, między ubogich miasta rozdane będzie 8000 bochenków chleba i 8000 półfranków. Te darowizny zastąpią miejsce igrzysk i zabaw publicznych, które z powodu cholery miejsca mieć nie będą.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Sierpnia.

Mocą rozkazu Ministra handlu, stósownie do którego wszyscy podczas dni 5. i 6. Czerwca ranieni, natychmiast po odzyskaniu zdrowia mieli być ze szpitalów wypuszczeni, jeśliby temu się niesprzeciwiał wyraźny rozkaz przyaresztowania przez Król. Prokuratora, większa część tych ludzi na wolność została wypuszczoną. — Nad tém uwolnieniem Temps następującą czyni uwagę: „Istotnie, nieszczęśliwi ranieni powinni Panu Ministrowi handlu być nadzwyczaj wdzięczni za łaskawy udział, który bierze w ich utrapieniu. Wypuszcza on na wolność wszystkich tych, przeciw którym niewydano rozkazu przyaresztowania. Czy to cała amnestya, którą przyobiecano, naprzód na uświetnienie dni Lipcowych, a potém ku uczczeniu dnia zaślubin?"

Dzisiaj wsadzono na statki na Sekwanie wiele dział, które mają być sprowadzone do Bayonne.

Do Bordeaux przybyło znowu 200 Polaków; umieszczono ich w lazarecie w Panillac.

Dzisiaj widzimy na ulicach wielu ludzi młodych, z czerwonemi gwoździkami i barwinkiem w dziurze od guzika, zapewne na pamiątkę dnia Napoleońskiego.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Sierpnia.

(*Dokończenie przerwanego wczoraj artykułu.*)

Nazajutrz byliśmy już w obozie, gdy N. Pan z podobną przybywszy świtą, przegląd 12,000 jazdy odprawił. Widok ten jeszcze był wspanialszy, niż rewia dnia przeszłego, lecz opisanie onego bardziéj też jeszcze przewyższa zdolności moje. Cesarz sam osobiście komenderował i kazał wojsku odbywać swe ewolucye. Kozacy i Czerkasy wykonywali swe obroty z zadziwiającą dokładnością. Czerkasy podobno tworzą straż przyboczną młodego Wielkiego Xięcia. Ich zręczność w strzelaniu do celu, kiedy koń pędzi jak najhożéj, istotnie jedyną jest w swoim gatunku. — N. Pan zaszczycał nas tąż samą grzecznością, jak wczoraj, a po skończonéj rewii uściskał Kapitana i rzekł do niego: „Kapitanie, cieszę się, żem Cię poznał. Bóg z tobą! Skoro Króla twego zoba-

czysz, powiedz mu że go szczerze szanuję i co wieczor za niego do Boga się modlę.“ Potém Cesarz do nas po angielsku te słowa wymówił: MPanowie, miło mi widzieć, żeście wszystkiém tém zadowoleni. Radbym był was jeszcze na dłuższy czas u mnie zatrzymać! Cesarzowa podobny nam powiedziała komplement. — Powróciwszy potém do Krasnoje-Sielo jedliśmy śniadanie z Posłami zagranicznymi. Poseł austryacki jak najuprzejmiéj nas nazajutrz do siebie zapraszał; ale Kapitan dłużéj w Petersburgu bawić niemógł. Udaliśmy się więc po raz ostatni do stolicy, gdzie nas gościnność ziomka i Posła, Lorda Durhama, jak najhojniéj przyjęła. Nazajutrz stanąwszy na pokładzie „Talavery“ wyszliśmy pod żagle. Teraz będąc z powrotem do domu, żałujemy, że czas pobytu naszego w Rossyi był tak krótki. Na pokładzie wszystko idzie zwyczajnym, nudnym torem, tak dalece, iż nam świetny pobyt w Petersburgu w pamięci naszéj zdaje się być piękną marą. Cesarzowe, Xiężniczki, Xiążęta i Posłowie — wszystek ów poczet okazały snuje się w wyobraźni naszéj z czarującym urokiem. Ale, niestety! pamiątce dni tych pięknych oddać się niemożna, gdyż nas ustawicznie ze snu ujmującego budzi ochrypły głos rotmana: Czém prędzéj za liny!«

Przed kilku dniami zawiadomił dom handlowy Curtis policyą, że dama obca wysokiéj rangi, do Anglii przybyła, znaczną summę pieniędzy zostawiła w najętym pojezdzie. Ogłoszenie w gazetach spowodowało publiczność do mniemania, iż tą w tajemnicach ukrytą damą była Xiężniczka Berry; pokazało się jednak, że to była Xiężna Czartoryska, któréj też te pieniądze natychmiast jako właścicielce prawnéj oddano.

W Korrespondencie Hamburskim czytamy: Powiadają, że po zamknięciu posiedzeń Parlamentu Donna Marya ma być uroczyście uznaną. Odwłoka ztąd tylko pochodzi, że Ministrowie uniknąć życzą konieczności odpowiadania na wiele pytań niedogodnych w Izbie niższéj. Życzenia ogółu Anglii są za Dom Pedro; ale ztąd niewynika jeszcze, że nasza do pokoju nader nakłaniająca się administracya jego publicznie wspierać postanowi. Fregata „Vernon“ stoi obecnie z wielu sztukami broni wewnątrz portu Korkskiego, zamiast (czego się jednak spodziewano) popłynąć do Oporto; a „Talavera“ czeka nowych rozkazów. — Z Portugalii żadnych niema wiadomości. Pogłoska o wydaniu warowni pogranicznéj Almeida w ręce Dom Pedra, zdaje się być czczym wymysłem; jakim bowiem sposobem mogłaby ona być niewiadomą dn. 5. w Oporto, gdy wiadomość tę z Lizbony z dn. 4. donoszą, trzy razy tyle od Almeidy oddalonéj? — Między Konstytucyonistami w Oporto panuje wielka obawa; wielu oficerów sztabowych pouciekało i ukrywa się na okrętach angielskich; a Pan Cervalho umknął nawet, jak głoszą, z całą bagażą Dom Pedra. — Brygada 3000czna wyruszyła d. 3. z Lizbony ku północy, gdzie Santa Martha tylko na ciężkie działa oczekiwa, aby uderzyć na Oporto. — Słychać, że Admirał Sartorius z fregatami „Congreso“ i „Rainha de Portugal“ spotkał okręt jeden angielski, prowadząc z sobą zabrany przez niego okręt liniowy „Joao VI.“, w celu puszczenia się do Tanger nad brzegami Afryki; wieść ta jednak bardzo jeszcze wymaga potwierdzenia.

Na posiedzeniu Izby wyższéj d. 9. b. m. przeczytano sankcyą Królewską wielu bilów, w liczbie których jest także irlandzki bil reformy. Następnie przeczytano trzeci raz bil Lorda Kanclerza, względem zniesienia nieczynnych urzędów. Dnia 9. b. m. bil tyczący się dziesięcin w Irlandyi, został drugi raz w téjże Izbie przeczytany. Xiążę Wellington oświadczył przytém, iż rzeczony bil uważa za początek środków, zapewniających spokojność w téj prowincyi.

W Izbie niższéj d. 8. b. m. Lord Palmerston wniósł, aby Izba zamieniła się w wydział, celem upoważnienia rządu do uskutecznienia traktatu, tyczącego się Grecyi, w którym Wielka Brytania występuje jako współzaręczycielka pożyczki Greckiéj. Pan Hume chciał wpierwéj wiedzieć cel téj pożyczki. Lord Palmerston oświadczył, iż celem jéj jest zakończenie układów, odbywających się od r. 1830.; przełożył, iż Grecya hojnie darami przyrodzenia obdarzona, potrzebuje tylko stałego rządu, dla wypłacenia teraźniejszéj pożyczki. Uwiadomił oraz, iż Volo i Arta stanowić mają granicę Grecyi. Porta powinna być za to wynagrodzoną, bo traci Alcarnanią i część Etolii. Dla tego więc Pan Stratford-Canning zawarł już może traktat z Portą, względem odstąpienia rzeczonego terrytoryum za pewną summę, która z pożyczki téj ma być wypłaconą. Przyjęto wniosek Ministra większością 49 kresek przeciw 16, i w wydziale zezwolono na zaręczenie 3ciéj części pożyczki Greckiéj. Dnia 8. b. m. przeczytano drugi raz bil względem pożyczki Greckiéj. Przy téj sposobności Pan Hume oświadczył, iż Grekom poséła się Króla, którego nieżądali. Pan Courtenay mniemał, iż Lorda Nugent, w którego żyłach płynie krew Królewska, należałoby było posłać jako Monarchę Greckiego do Nauplia, zamiast jako naczelnego Kommissarza do Korfu, bo w tenczas Anglicy wiedzieliby, dla czego dają Grecyi 800,000 funt. szterl. gdyż w tym razie dać, znaczy toż

samo, co zaręczyć. (Słowa te wzbudziły śmiech). Lord Palmerston odpowiedział, iż wybór Xięcia Ottona jest najlepszym, jaki można było uczynić, i że Xięciu temu towarzyszyć będą trzéj mężowie, których światło i charakter, są najpewniejszą rękojmią mądrego rządu w Grecyi przez ciąg małoletności jéj Króla. Dnia 9. b. m. przeczytano trzeci raz bil względem pożyczki Greckiéj.

Rozmaite wiadomości.

Gazety Bruxelskie oznajmują, że General Skrzynecki ma przyjąć dowództwo w służbie belgijskiéj. (Wiadomość ta wyjęta dosłownie z Tygodnika Petersburskiego.)

W Stanach-Zjednoczonych Senat zajmował się niedawno rozbiorem wniosku: czyliby niebyło użyteczną uwolnić przesełanie gazet od wszelkich opłat pocztowych. Wniosek takowy odrzucony został większością jednego tylko głosu, i może jeszcze na jednéj z przyszłych sessyi być przyjętym.

Od niejakiego czasu dostrzegają w wykonywaniu chorów paryzkiéj opery włoskiéj, wtedy nawet, gdy śpiewane bywają w wielkiéj odległości, uderzającą jedność, któréj dotąd nigdzie niepotrafiono otrzymać. Udoskonalenie to należy się dowcipnemu wynalazkowi P. Habeneck, Dyrektora tamecznéj orkiestry, który urządził przy sobie takie pedały, iż te, komunikując się przez nader prosty mechanizm z kulisami prawéj i lewéj strony, wybijają na nich miarę; tym sposobem, naczelnicy chorów zostając w bezpośrednim związku z orkiestrą, z łatwością kierować mogą massami śpiewaków.

W Aix la Chapelle, gdzie co lat 7 wystawują na widok publiczny relikwie katedralnego kościoła, napływ ludu w roku niniejszym nadzwyczaj jest wielki. W jednym dniu, 15. z. m., weszło do miasta 43,365 nabożnych osób. W ogóle zaś liczba zgromadzonych już tam przychodniów przechodzi 60,000.

Doktor Curtis, Prymas katolicki Irlandyi, umarł z cholery 2. b. m. w swoim domu w Drogheda, mając lat 92. Dzienniki Irlandzkie napełnione są pochwałami tego dostojnego Prałata. Następcą jego na godność Lorda-Prymasa jest Biskup z Dromore, Doktor Kelly, mianowany przez Ojca Ś. przed kilką już laty jego Koadjutorem.

Znakomity pisarz Washington-Irving przybył do ojczyzny swéj Nowego-Yorku po 17 letniéj niebytności. Z tego powodu 30. Maja b. r. spółobywatele jego wyprawili wspaniałą ucztę. Na pytanie: jak długo w Nowym-Yorku zabawi? Irving odpowiedział: „Dopóki będę żył.“ Mieszkańcy Filadelfii chcieli podobnież go uczcić, lecz się wymówił.

Dnia 6. z. m. w Neapolu, na operze „Anna de Bolen“ dawanéj w rocznicę imienin Królowéj wdowy, młody rossyjski artysta P. Iwanow, śpiewak Dworu J. C. M., wystąpił po raz pierwszy jako tenor w roli Richarda Percy i zjednał powszechne oklaski. Było to zaiste wielką śmiałością podnieść głos na scenie tak obfitego w znawców i surowego teatru, jakim jest Neapolitański S. Karola, zwłaszcza w sam dzień wielkiéj uroczystości, i w operze, w któréj uczestniczyli zarazem Lablache i Ronzi de Begues; tym więc chlubniejszemi są pochwały, które P. Iwanow pozyskał.

Dziennik wychodzący w Dreznie pod tytułem *Abend-Zeitung* umieścił w Nrze 87. z r. bież. następujące dziwne zdarzenie, które my dla osobliwości powtarzamy: „Wódz Kozaków Złotoreńko, poległy r. 1655. w bitwie z Polakami, zawieziony został do cerkwi w Czechrynie, gdzie go pochować miano. Wielu Polaków, Moskali i Kozaków przybyło na pogrzeb. Podczas nabożeństwa zaczął się zmarły poruszać, wzdychać, podniósł nareszcie ręce, z których krew płynęła, i zawołał po trzykroć głosem donośnym: „Uciekajcie!“ Wszyscy w największém pomieszaniu uciekli, mary zapaliły się od światła i cała cerkiew drewniana wraz z mówiącym trupem zgorzała. (Ob. Kadsowskiego (?) *Annal Polon.*) (R. Lw.)

Dzienniki niemieckie wspominają o koncercie, dawanym niedawno w Karlsruhe w Niemczech przez polskiego śpiewaka, Birowskiego, który już przez starość ociemniał. Napływ słuchaczów był ogromny w sali koncertowéj. Artysta śpiewał aryą z Othella i kilka pieśni po polsku. Piszą dzienniki, że lubo głos jego znacznie przez starość ucierpiał, ma jednak w śpiewie swoim wiele sztuki i głębokiego uczucia.

Rossyjski poeta teatralny i Kapitan gwardyi Piotr Semenów umarł dn. 9. Czerwca w 41. roku życia.